

MUCHA

№ 14

EKSPEDYCJA W BIURZE UNGRA
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:	na Prowincji:
Kwartalnie . . . rb. 1 —	Kwartalnie . . . rb. 1 25
Cena egzemplarza kop. 10.	

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Hoża № 47.



Hojni ofiarodawcy.

Guczkow. — Z tymi Polakami sam djabeł nie poradził! Daliśmy mu parę nowych, eleganckich spodni, a on, na złość, udaje, że w nie wleźć nie może.

NIE NASZA ZIEMIA.

Po długim czekań nadaremnych czasie,
Żydzi już czekać przestaną Mesjasza,
Albowiem do nich on dziś przybył, zda się,
I wielkie swoje prorocтва wygłasza.
Zrodzon, rzecz prosta, na litwackiej miedzy,
Zjawił się tutaj nad brzegami Wisły;
Jest to pan Grosser, mąż z wileńskiej „Wie-
[dzy”
Odważny w czynach, bogaty w pomysły.

Łącząc zuchwalstwo z zaczepnością tonu,
Prowokacyjne wygłaszając mowy,
Praw się domaga u nas dla żargonu,
Pragnąc zeń drugi język mieć krajowy.
Z polskim prawami darzy go równemi
I twierdzi, gdy go absurd nie przestrasza,
Że my, Polacy, synowie tej ziemi,
Nie możemy mówić o niej: *ziemia nasza*.

Nie nasza ziemia—Polska! A więc czyja
Kraina Piastów, starych kołodziei,
Kędy, jak krwawa wstęga się przewija
Moc klęsk, poświęceń, złamanych nadziei.
Nie nasza ziemia, potem ludu złana,
Tysiącioletniej kultury ognisko,
Gdzie brać Grosserów, dzisiaj rozhukana,
Znalazła ongi ciche przytulisko!

Nikt nam dotychczas tego nie powiedział,
Pierwszy pan Grosser takie stawia wnioski,
I kopie niemi nieprzebyty przedział
Wśród dwóch ludności: polskiej i żydowskiej.
Odtąd już wiemy, że za naszym progiem
Waż koło szyi nam się chce owinać;
Wiemy, że walczyć musimy z tym wrogiem,
Jeśli nie chcemy, jako naród—zginać.

Ale za jasne postawienie sprawy
Winniśmy słowo odpowiedzi szczerzej:
*Praw nie dostanie wasz żargon koślawy,
Póki żyjemy. Słyszycie, Grossery?*
Wy nie możecie wśród nas żyć w pokoju,
A my nie chcemy iść na zatracenie,
Więc gdy do walki wzywacie i boju,
Mamy też groźną na was broń: *zrzeczenie*.

Nie damy już się brać wam na „ideje,”
Bronić będziemy praw do ziemi naszej,
A ujrzą Żydzi, że źle im się dzieje,
Niech na fałszywych skarżą się Mesjaszy.
Na tych proroków, którzy w płaszczach
[pychy

Prowokatorstwo skrywają nieznacznie
I jątrząc, drażniąc naród polski cichy,
Igrają z ogniem nazbyt nieopatrznie.

KALENDARZYK.

- Poniedziałek.* Pragnąc reakcji mętne przeleźć rowy,
Rosja wprowadzić zamierza styl nowy.
Wtorek. Kiedy w Paryżu pierwszy stycznia minie,
Ma być ta data również w Carycynie.
Środa. Leczą Synod, który gra hamulca rolę,
— Modernizm w Rosji?—woła.—Nie pozwolę!
Czwartek. Prożno tak woła. Zmianę kalendarza,
Znany pan Witte w Radzie Państwa stwarza.
Piątek. A że reakcji przecież to chart gończy,
Już z góry wiemy, jak się projekt skończy.
Sobota. Tych, co za Wittem ku zmianie pospiesza,
Trochę postrzelą, a trochę powieszają—
Niedziela. Więc niech się Synod o projekt nie spiera,
Nowy styl w Rosji, to nie nowa era.

IDEJE POLSKIE.

- Tatusiu, co to jest awiatyka?
— Ideje polskie, ujęte we francuskie formy
techniczne.
— Jakto, tatusiu, ideje polskie?
— Ano, bo to jest sztuka latania bez podstawy
po obłokach.

T A K.

- Jaką też miał minę Piotr serbski, kiedy po-
wracał z Petersburga?
— Pokojową.
— Tak? A ja myślałem, że przedpokojową.

CZYŻBY?

- A zatem, pomiędzy Petersburgiem a Kon-
stantynopolem pociągnięta jest linja.
— Czyżby? A nie wiesz, co na niej zawisnie?
— Prawdopodobnie tylko co dokonany kawa-
łek austro-rosyjskiej ugody.

NOWINY

(od wieczora do rana).

— Puriszkiewicz chce się wieszać, gdyż awantu-
ra w parlamencie węgierskim zakasowała wszystkie je-
gó występy na arenie cyrkowej w Dumie.

— Szykując się do objęcia władzy po Stołypinie,
następca jego struga już sobie dwie ogromne pałki pod-
ręczne: polską i finlandzką.

— Jak widać z ogłoszeń, piwo japońskie warzy
warszawski piwowar pan Seweryn Jung. Dotychczas
sądzono, że piwa tego nawarzyli: były namiestnik Ale-
ksiejew z Kuropatkinem.

— Gdybyśmy Polacy, jak Alzateczy, mieli za plecami
kawałek jakiejś Francji, toby nawet i Stołypin dał
nam szeptę autonomji, nie odgryzając Chełmszczyzny.

— „Moskiewskie Wiadomości” twierdzą, że rewizja
senatorska w Polsce jest zbyteczna, bo choć tam krad-
ną i jest przez to źle, ale dla tego właśnie jest dobrze.

— Węgry dopóty tylko zaczepiają Austrię, dopó-
ki Austrii nikt nie zaczepi i dla tego nikt nie powinien
się zbytnio radować z awantur w Budapeszcie.

wszyscy używają do golenia za-
miast mydła w kawałkach lub w
proszku tylko krem

Obecnie za granicą „FIGARO-CARMEN”

Nie potrzeba pendzelka, wody ciepłej, ani miseczki.

Oszczędność

czasu i pieniędzy!! Żądać wszędzie.

Skład główny

TOW. AKC.

HENRYK WELT

WARSAWA.



PRZEZ CZERWONE MORZE.

Mojesz-Stolypin do żydów. — Oto jest wasza Ziemia Obiecana. Żyćcie tu i rozmnażajcie się, jako one grzyby po dżdżu letnim.

MAŁA SZKODA.

(Z nastrojów petersburskich).

Z ponad Newy płyną szumy,
Brzęczą, jak owadów rój:
Policzone są dni Dumy,
Wkrótce skończy żywot swój.
Po bezpłodnym tym żywocie
Do przeszłości zejdzie fal —
Jeśli tak ma być w istocie,
Mała szkoda, krótki żal.

Premjer, który sobie miru
Nie zyskał wśród żadnych kół,
Pośród czarnych kruków skwiru
Ma w dymisji zapasć dół.
Czy Tołmaczew, czy Dumbadze
Będzie po nim — *ganz egal!*
Że pan Premjer straci władzę,
Mała szkoda, krótki żal.

Czy gwar jest w Taurydzkim progu,
Czy tam będzie posłów brak,
„Konstytucji, chwała Bogu,
Niema w Rosji” — tak, czy tak.
Wszyscy, żyjąc w chmurnej erze,
Szepczą, wzrokiem goniąc w dal:
I po Dumie i premjerze
Mała, szkoda, krótki żal!

W bólach Wilusiowych.

— Nie wiesz, jak powstała konstytucja dla Alzacji i Lotaryngji?

— W bólach Wilusiowych, przedsmaku wojny z Anglią, Rosją, a szczególnie z Francją.

Nastroj chwili bieżącej.

— Że też nasz przemysł nawet w takiej drobnej rzeczy, jak jajka wielkanocne, nic naprzód nie postępuje.

— Skąd to spostrzeżenie?

— Stąd, że jajka minionej Wielkiejnocy, jeżeli miały dobrze oddawać nastrój bieżącej chwili, powinny były być kształtu kulki armatniej lub granatu z lontem.

MOŻE POMYŁKA.

Bethmann-Hollweg swoje imię
Przyzdobił w sławy kwiaty,
Dostał bowiem, będąc w Rzymie,
Włoski order Anuncjaty.

Tak w gazetach wieść podana,
Lecz pomyłką tu załata:
Chyba order dla Bethmana
Musi zwać się: *Denuncjata.*

Mogą stracić.

— Dla czego „Moskiewskie Wiedomości” są przeciwnie rewizji senatora Neudhardta w Królestwie Polskiem?

— Bo jeżeli pan senator istotnie przetrzebi tużejszych p. p. łapowników, to „Moskiewskie Wiedomości” mogą stracić w Polsce parę tysięcy abonentów.

WARSZAWA
K. MACHLEJDA ul. Chłodna, 45
TELEF. 9-15.

Szan. Publiczności
Poleca Browar

L e ż a k
PILZEŃSKIE,
Kulmbachskie,
Monachijskie
i Lagrowe

PIWO

Pracownia
przy magazynie.

U. WIPPIŃSKI

Firma egzystuje od roku 1875.

Magazyn i Fabryka Wypobów Jubilerskich
w WARSZAWIE
Plac Teatralny № 7, telefonu № 75-12.

Brylanty, Rubiny, Szmaragdy,
Szafiry i Perły oraz biżuteria
złota i srebrna.
Zegarki złote z brylantami.
Srebro stołowe, gładkie i stylowe.

Wyjątki z rozkazów dziennych naczelnika m. Petersburga.

(W niedalekiej przyszłości).

Zatwierdza się: członka *Dumskiego Departamentu przy ministerjum spraw wewnętrznych*, dymisjonowanego chorążego rezerwy A. I. Gućkowa, na stanowisku prezesa tegoż Departamentu.

Skazuje się: członka *D. D. p. m. s. w.* P. M. Milukowa, za niewłaściwe zachowanie się względem osoby urzędowej, na siedmiodniowy areszt przy policji, z jednodniowym postem o chlebie i wodzie.

Ogłasza się pochwałę: członkom *D. D. p. m. s. w.* p.p. Markowowi II-mu i W. M. Puriszkiwiczowi za wzorowe i wysoce patriotyczne spełnianie obowiązków służbowych w Dumie. Stawiając działalność wyżej wymienionych członków jako wzór do naśladowania, polecam wydać p.p. Markowowi i Puriszkiwiczowi z funduszy zapasowych mojej kancelarii po rb. 25 jednorazowo, oraz po srebrnym zegarku z napisem pamiątkowym „za gorliwość.”

Pozwala się członkom *D. D. p. m. s. w.* należącym do partji październikowców, na noszenie mун-

duru, według przedstawionego przez nich projektu. Mundur ten ma być z sukna ciemno-zielonego z wypustkami pomarańczowemi, także granatowe pantalone, wpuszczone w cholewy butów. Czapka baranokowa zimą i latem. W razie niepogody peleryna czarna, sięgająca kolan, zwykłego kroju policyjnego.

Ogłaszam surową nagane* członkom *D. D. p. m. s. w.* Maklakowowi, Szingarewowi i Rodiczewowi za nieprawidłowe głosowanie w Dumie, niezgodne ze wskazówkami kierowników rządu. Uprzedzam, że w razie powtórzenia się podobnego nieposłuszeństwa, wyżej wymienieni skazani zostaną na grzywny po rb. 200 każdy z zapisaniem tej kary w ich formularzach służbowych.

Mianuje się członka *D. D. p. m. s. w.* S. N. Aleksiejewa zapasowym oficerem straży ziemskiej przy gubernatorze chelmskim, z odkomenderowaniem go do śledzenia ukrywającej się w gubernji *Intrygi Polskiej* i roztoczeniem nad nią tajnego nadzoru.

Nagradza się członka *D. D. p. m. s. w.* Timoszki, za głęboko pomyślane i gruntownie opracowywane mowy, tytułem doktora filozofji *honoris causa* uniwersytetu warszawskiego.



PROLOG Z „CHANTECLERA”.

Oto macie podwórze, co się zwie Europa,
Spróchniałe belki tworzą zagrodę w kurniku,
Kurki, ziarna szukając, depeżą drobną stopą,
Chantecler, dumny kogut, wrzeszczy: „kukuryku!”

Opodal w strojne szaty zdobna Bażanica,
Ktorej właśnie wynurzył czułe swe uczucia;
Wierzy Kur, że ją śpiewem, jak słowik, zachwyca,
Taka to bowiem pewność i buta kogucia.

Na parkanie zasiadła uśmiechnięta Sowa,
Bawi ją Chanteclera tryumfalna nuta,
Kruk jej szepece do ucha jakieś śmieszne słowa,
Krytykując niezręczne zaloty koguta.

Mrok panuje dokoła. Ale pyszny kogut
„Kukuryku” wrzaskliwe wciąż pieje i pieje,
Bo myśli tradycyjny ów zwiastun niepogód,
Że tem wywoła słońce, które go ogrzeje.

Kłopoty ex-prezesa Koła.

KOMEDJA ROZRZEWNIAJĄCA.

R. Dmowski.

Jak się miewasz, powierniku,
Co słyhać na naszej grzędzie?

Powiernik.

Jedno wielkie *Nic* w wyniku,
Ciemno wszędzie, glucho wszędzie.

R. Dmowski.

Partja nasza pono schudła,
W smutnym się znajduje stanie.

Powiernik.

Z ożywczego twego źródła
Nie chcą pić już wody, panie.

R. Dmowski.

Trzeba przerwać senną ciszę. *(po chwili)*
Czy nikt o mnie nic nie pisze?

Powiernik.

Nikt. Wciąż milczą, jak zakłęci,
Błahostkami są zajęci,
Miast w poważnej dziejów dobie
Pisać, myśli snuć o tobie.
Gdyby nie ta nędzna szmatka,
Która „Gońca” nosi miano,
Jużby — to niewdzięczność rzadka! —
Jużby ciebie zapomniano!

R. Dmowski.

Ach, ten warchoł z Magistratu!
Nie cierpię go!

Powiernik.

Dać go katu!

R. Dmowski.

Jak idzie „Gazeta” nasza?

Powiernik.

Los jej trochę mnie przestrasza,
Wykazuje ciągle stratę.

R. Dmowski (rozkazująco).

Nakazać prenumeratę!

Powiernik.

Możnaby to — ale jucha,
Naród krnąbrny, nie posłucha.

R. Dmowski.

Wszak subsydjum Ordynata?..

Powiernik.

Jest, lecz tylko na dwa lata,
A co później — nie wiem tego.

R. Dmowski.

Et! Znajdziemy znów hrabiego!
Jakoś będzie!

Powiernik.

Pozwól, panie,
Że ci zadam zapytanie:
Jaką dzisiaj wziąć wytyczną
Orientację polityczną?

R. Dmowski.

Orientację? Ano... nową.
Teraz kwiecień... weź kwietniową —
Co pogodną mocą wieje
I na lato ma nadzieję. *(po chwili)*
Niema zjazdu dziś gdzie w świecie?

Powiernik.

Będzie w Sofji, ale w lecie,
Tymczasem u Pitra progów
Ma być Zjazd ginekologów.

R. Dmowski.

Hm... tak mówisz? A możeby
Zwiedzić tego zjazdu gleby?...
Wszakże polityka serjo
Bardzo wspólna z akuszerją:
I ta rodzi, i ta rodzi.

Powiernik.

Można jechać! — cóż to szkodzi!

R. Dmowski.

Zdecyduję po namyśle.

Powiernik.

Proszę mi określić ściśle,
Co w *Warszawskiej* dać *Gazecie*,
Żeby ją ożywić przecie.
Świat powiada, że jest nudna.

R. Dmowski.

Coby dać? Hm... to rzecz trudna.

Powiernik.

Nowy kwartał... Bezwątpienia,
Nie zwiążemy z końcem końca.

R. Dmowski.

Coby dać dla ożywienia?
Nawymyślaj pan na *Gońca!*

Daleko prawdziwszy.

— Ale się Turcja zakochała naraz w Słowia-
nach. Kto jej to kazał?

— Pewnie Petersburg.

— E, cóż znowu. Kazał jej to daleko praw-
dziwszy i rozumniejszy neoslawista.

— Któż taki?

— Londyn.

N I E!

— Cożeś robił przez święta?

— Gwizdałem.

— Czy tak ci było wesoło z położenia kraju?

— Nie; tak mi było smutno, dla tego gwizdałem
na wszystko.

PIERWSZORZĘDNY BOYER SAWOY W WARSZAWIE.

Korespondencja braterska.

Warszawa.

I. N. Potusztannikowu

Bywшему serbskiemu dobrowolcu.

Miły Ilja!

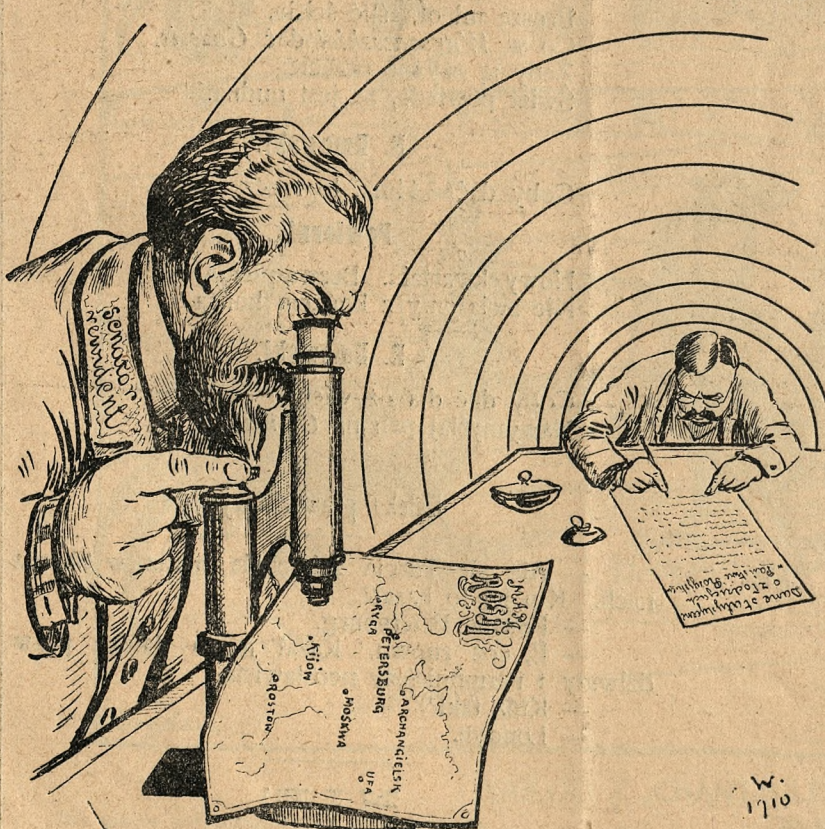
Czytał ty pewnie w gazetach, że sławny nasz bohater W. M. Puriszkiewicz, ze studentami w Dumie w bój wstąpiwszy, w strachu teraz przed nimi chodzi. Dusza jemu, biedaku, w piętki poszła i boi się, żeby studenci rozplaty na skórze jego nie zrobili, a to oni, wiadomo, buntownicy z rodu i nie szanują ni istinnej zasługi, ni kazonnego patriotyzmu. Po przyczynie tej bojaźni W. M. Puriszkiewicz obrócił się do władzy, żeby jemu dla zabezpieczenia jego osoby, policyjna ochrona dodana była — i mnie ta ochronna komendówka przypadła.

Rad ja z tego, na kwaterę W. M. Puriszkiewicza jawił się.

— Ochroniać was przyszedł — powiadam — naczałstwo przysłało.

— Ładnie, brat — mówi W. M. — no ty mnie raniej legitymacje swoje pokaż, a to może ty być student, policyjskim przedziany.

— I w życie moje studentem nie był, wasza wielmożność. Policyjski ja prawidłowy, okolołocznym przy Dumie służę.



W PRACOWNI BAKTERJOLOGICZNEJ.

Senator. — Notuj pan! Według ostatnich badań mikroskopowych, przypada w państwie Rosyjskiem na jeden cal kwadratowy dwóch złodziei w intendenturze albo na kolei żelaznej.

— Prawda twoja, widzę — rzekł W. M. — a to ja teraz wspomniat, że lico twoje mnie znajome. Nu, siadź. Ot, jakich przewrotnych czasów dożył! Samemu najpierwшему patrijotowi bezpieczeństwa w Rosji niema, ochraniać jego trzeba. Kadety to padlecy winni temu i oktobrysty łguny i chitre polaczyszki i żydy parszywe i finny bezspokojne. Ja ich wszystkich ot tak!...

Tu on rękę w kufak ścisnął i w powietrzu nią machać zaczął.

— Konstytucji im, takim synom, zachciało się! — krzyczał on. Parlamenty, opozycje im w głowie. A Milukow zadumał Anglję z Rusi naszej zrobić! No choćby on samego angielskiego króla do pomocy wziął, napróžno! Rozgonię! jej Bogu, rozgonię. Wszystkich rozgonię!

Patrijotyczne uczucie jemu widno duszę zatkało, bo ciężko dyszeć zaczął.

— Guczhow, moskiewski kupiec — mówił dalej W. M. — przechrzyć wszystkich zamyslił, no nie bojs... obankroci się on! Towar gnily gdzieniebadz w Gościnnym Dworze niech za dobry sprzedaje, no konstytucji nam nie sprzeda... i darmo nie weźmiem! Nasz istinno-ruski nos czujny... zdaleka konstytucyjny smród pozna i nie nadujesz jego, że perfumy to!

— Jednakoz, wasza wielmożność — mówię ja — Duma że postuszna, nie buntuje.

— Postuszna! — zakrzyczał W. M. — Komu ona postuszna? Premjeru! Liberału zakamienialemu! A trzeba, żeby mnie postuszną była! I kiedy ona taką się stanie, to ja jej powiem: „postuszna ty, Duma miła, tak idź sobie do wszystkich czortów won, postusznie. Nam, na Rusi, ciebie nie potrzeba.”

— Śmiem dolożyć, wasza wielmożność — mówię — że i w Turcji już konstytucja jest, tak możeby i nam na to konto pomyslenie jakie mieć?

— Coo? — zorał W. M. — Ty policyjski i buntownik! I tobie konstytucyjne bezporządky snią się. Pojeżdżaj do Turcji! Ja tobie dam... W ten moment donoszę o tobie naczałstwu, że kadet ty i sławny mundur policyjski liberalnem błotem mazesz. Drugiego niech mnie na ochronę przysła, a to ja ciebie w podejrzeniu mam.

W przystępie gniewu siadł on do stołu i szybko pisać zaczął, no wtem w anty-kamerze głosy jakieś styszeć się dali i tupot nogami, jakby 40 ludzi albo 8 koni szło.

Puriszkiewicz momentalnie pióro rzucił i z krzykiem: „Studenty!” nigiem pod stołem skrył się.

— Okolołoczny, gołabku mój — mówi on do mnie z pod stołu — jeżeli studenty, tak ty broń mnie bohatersko... z pozycji nie odstepuj... Patronów nie żałuj — jak mówił sławny Trepow... a jeżeliby ich u ciebie brakło, tak wspomnij Suworowa: „Kula głupia, a sztyk chwata!” Naprzód, śmiało!

Napróžno biedny Włodzimierz Mitrofa-

G. G. WAROWY

Fabryka Czekolady i Cukiernie

Boduena № 5, Nowy-Świat № 27,

Marszałkowska № 68.



Bethmann-Hollweg. — Majestät, komme zurück! W Berlinie już spokojnie.

nowicz strachu się najadł, a to nie studenty to byli, no deputacja od sojuza Michała Archaniola, znaczy.

Kiedy ja jemu o tem dołożył, tak on z pod stołu wyszedł i na stół z nogami wszedłszy, deputacji czekał.

Między tem deputacja archanielska przybliżyła się i jeden z nich, co jeszcze trzeźwy był, przed Puriszkiewiczem stanął i powiedział:

„Od czasów Ilji Muromca nie było na Rusi bohatera tak wielkiego, jak Władzimirz Mitrofanowicz. Wojuje on odważnie i nie strasznijemu ni dumskie buntownicy, ni studenty, ni baba filozofska, za którą on siedmiodniowym aresztem skarany. Stawić my jego wiek wieków będziemy, a póki co dar jemu podnosim, żeby w boju strogim nie ustawał.”

Tu jeden z nich dębiny trzyarszynną wyjął i Puriszkiewiczowi wręczył.

— Oto nasz dar: pałka honorowa. Wojujcie wy nią, W. M. sławny i nie spoczniście, póki albo ta pałka albo wewnętrzne wrogi w drzazgi nie pójdą! Uraa!...

W tę porę Puriszkiewicz w cały wzrost na stole stanął i powiedział:

— Musiałby ja ze trzy wiadra słów wylać, żeby wam, jak należy, podziękować. Rozradowali wy mnie swoim darem serdecznym do głębin duszy i powierzyście: czy by mnie bezprzemienne z tej radości pocięły, jeżeli by ja już raniej ich wszystkich, nad dolą Rusi naszej płacząc, nie utracił.

Sprzedaj, reparacje i wynajem samochodów. Reparacja kieszek i opon za pomocą parowego wulkanizatora.

AUTO-GARAGE
Komecki & Perraudin
Leszno 25, téléphon 40-16.



„Antique“ „Gout d'or“ „Ideal“
 najulubieńsze wody kwiatowe,
 mydła i perfumy:
 ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA

S. J. SCHEPPEL WIECKI i S. WIE
 TOWARZYSTWA

— Uraa! — krzyknęła deputacja, a jeden z niej do Puriszkiewicza podszedł i w ucho jemu rzekł:

— A na konto tych wiader, co wy mówili, tak nie bezpokójcie się. Nam sztofik na głowę starczy, jeżeli wola wasza...

Twój brat
 Tryfon.

DO CZARNEJ KAWY TYLKO
LIKIER „Vichy-Curaçao“
 przygotowany na solach kuracyjnych Vichy.

Bardzo krótkie epigramaty.

O Guczkowie.

Został Dumy prezesem. Łask wkoło udziela,
 Polacy wyście... mieli też w nim przyjaciela.

O podróżach króla serbskiego Piotra.

Ten Serbji nie podźwignie, prędzej rzuci na żer,
 Albowiem mało sprytny to komiwojażer.

O Chomiakowie.

— Szczęśliw jesteś? pytano. — Szczęśliw, odrzekł
 [szczerze,
 Bo nie ja — Guczkow klapsy od premiera bierze.

O minionych świętach w Warszawie.

Jedni jedli i pili, a płakali drudzy,
 Ci ostatni urzędów magistrackich słudzy.

O Izwolskim.

Już zlepił zgodę z Austrią, lecz to majster taki,
 Że weź zgodę pod światło, wyjdą na wierzch braki.

O ogólnej sytuacji europejskiej.

Ten druh tego — przyjaciel tamtego najszczerzy,
 Każdy chce — lecz się boi wyjąć pałasz pierwszy.

WYKWINTNE LIKIERY FRANCUSKIE
„PRUNELLE AU COGNAC“ „SUC“
 SIMON AÏNE CHALON SUR SAÛNE

Tylko dwa słowa.

- Więc Chomiakow wziął dymisję, na skutek telefonicznej rozmowy ze Stołypinem?
- Tak.
- Niewiadomo też, co mu premier powiedział?
- Tylko dwa słowa.
- Jakie?
- Poszli won.

„Clos Rothchild“
 EPERNAY
 Grands Vins de Champagne

Wszędzie zgoda.

Spokojnie wzdłuż, spokojnie wszecz,
 Z Japonją zgoda — z Austrią też,
 Nad Nową brzmi radosny szął,
 Aż huknie gdzie wojenny strzał,
 Pokaże wtedy los na złość,
 Że zgoda ta — niezgody kość.

H a u!

— Jak się pisze ten admirał angielski, który zreorganizował flotę turecką?

— Howe, a czyta się Hau!

— To zupełnie tak, jak gdyby pies szczekał.

— I słusznie, bo z tej reorganizacji może być nie tylko potężne tureckie szczeknięcie na Austrię, ale nawet i dobre ugryzienie.

Ten będzie długo prezesem Dumy,

g d y ż:

G otów
 U nżenie
 O enić
 N zawsze
 K opnięcie
 O d
 W ładzy.

Za prędko.

„Kijewlanin,” co lubi na Polaków krzyki,
 Bo sprawie „patriotycznej” pragnie służyć wiernie,
 Podając wiadomości z jakiejś statystyki,
 Utworzył w swoim piśmie już: *chełmską gubernję*.
 Coś zabardzo pospiesznie przeprowadza zmiany
 I zawczasie wystąpił z swoim chełmskim *Witzem*,
 Ale gdy tak w gorącej wodzie jest kąpany,
 Oby los czasem zimnym nie zlał go prysznicem.

M. Wrześniewski

POLECA

Bogate i wykwintne brosze, pierścionki, pendantifs
 łańcuchy, spinki etc.

Co znowu.

— Tatusiu! Ja mam takiemu okrutnych bólu w rękę, że zrobię sobie chyba wścieknętym.

— Po jakimu pański syn mówi? Czyż on przerabia się na litwaka?

— Co znowu! Był tylko w teatrze illusion na ulicy Marszałkowskiej 118 u p. Towbina, przeczytał program i zepsuł sobie mowę odrazu.

To byłoby dobrze.

- Czem się obecnie zajmie Chomiakow?
- Ma się wziąć do sprawy neosłowiańskiej.
- To byłoby dobrze! Może wyjmie z akt weksel neosłowiański Dmowskiego z podpisem „bez zastrzeżeń,” a będziemy mogli wtedy o interesie neosłowiańskim z sensem porozmawiać.

Z KRAJU TYSIĄCA JEZIOR.

Wśród jezior fińskich wiatr północny wieje,
Brzmiąc smutnem echem po wyżynie skalnej;
Finlandja w nowe wstępuje koleje,
Bo z autonomji w samorząd lokalny.

Innem korytem, zgodnie z losów wola,
Życie jej pójdzie wśród dziejowych zdarzeń,
Lecz to, co dla niej ciężką jest niedola,
Dla nas byłoby, na dziś, kwiatem marzeń.

O, TAK.

- Z chwilą wyboru Guczkowa na prezesa, pałdziernikowcy poszli jednak całkiem w górę.
- O, tak! Prawie aż do pięty Stołypina.

Bardzo dodatni.

- Jakież jest ostateczny rezultat Zjazdu żydowskiego w Petersburgu?
- Bardzo dodatni. Żydom wolno jest w Państwie Rosyjskiem mieszkać wszędzie, oprócz tych miejsc, w których mają wzbronione.

Zrozumiałeś?

- Jaka jest różnica pomiędzy prawicą a pałdziernikowcami?
- Ogromna, bo prawicowiec naszczeka, naszczeka i ugryzie Polaka, a pałdziernikowiec chodzi milczkiem, kręci ogonem i też ugryzie. Zrozumiałeś?

CAŁUJ.

- Widząc, że się nową wojną fatalnie zawala,
- Dajże buzi, — pan Izwolskiej rzekł do Aehrentala.
- Dobrze, — tamten mu odpowie — jam kochania sługą, Całuj, jednak wiedz że o tem, że to nie na długo.

WĄTPIĘ.

- Czy tutejsi urzędnicy istotnie tak się bardzo boją obecnej rewizji senatorskiej?
- Wątpię, tylko sądę, że im więcej będą się podczas rewizji trzęśli, tem więcej po rewizji otrzęsą sobie *dobawek*.

Teatr „OAZA”

Dziś zmiana programu.

- „JUDYTA i HOLOFERNES” scena biblijna w kolorach.
- „UROCZY SEN” fantazja w kolorach G. Velle.
- „CYKLIŚCI w ARMJI BELGIJSKIEJ” i wiele innych.

№ 4711

Woda Kolońska

Jako jedyny uniwersalny środek toaletowy.

Do perfumowania bielizny, ubrania, jako też i do pielęgnowania ciała.

Kilka kropel dodanych do wody kąpielowej lub wody do mycia, działają niezwykle skutecznie i ożywczo na cerę i cały organizm.

Prawdziwa tylko z prawie zastrzeżonym znakiem

№ 4711

na niebiesko-złotej etykiecie.

FERD. MÜLHENS

Kolonja n/R i Ryga.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1792 ROKU.

Browar Par. Żelazna 59, tel. 5-96 **W. KIJOK**
POLECA
Piwo: Pilzeńskie i Bawarskie.

BRACIA POLAKIEWICZ

polecają

NOWE PAPIEROSY

№ 3 (nowe).	10 szt.	10 k.	(biała bibuł.)
Obstalunkowe	10 „	10 „	„ „
№ 7.	10 „	7 „	„ „
HEŁA	10 „	6 „	(żółta „
BOB	10 „	6 „	(biała „
Sport	10 „	4 „	(biała i żół.).

JEDYNE KRAJOWE

Warszawskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Szyb.

Zapewnia Stowarzyszoną absolutną **bezsorność** polis i udział w zyskach.

ZARZĄD: Warszawa, Leszno № 11, telefon 63-53. Jeneralna Reprezentacja
Z. Tarczyński, Łódź, ul. Piotrkowska № 63, telefonu № 339.

MEBLE.

Różne meble własnego wyrobu, solidnej roboty po cenach umiarkowanych poleca firma „Stanisław” Erywańska 9, róg Jasnej, I piętro, telef. 195-45. Warunki dogodne.

„BAR POD 100“

CENTRALNY WIENSKI
Marszałkowska 100, Telefon 36-08.

K. GŁAZIEWICZ

MAGAZYN JUBILERSKI
Wierzbowa 5, Telefon 34-44.



PEPPERMINT
Freezomint



PRUNELLE

Najwytworniejsze Likierzy firmy Cusenier

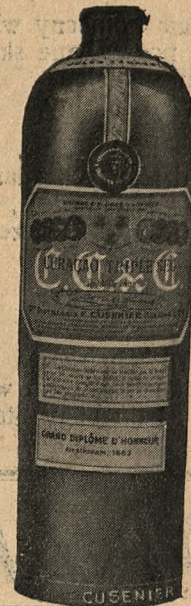
Jedynie likierzy w butelkach form obok wskazanych, noszące tu oznaczone nazwy oraz markę

„CUSENIER“

dają zupełną gwarancję wytworności smaku aromatu oraz autentyczności produktu.



CURAÇAO extra sec



CURAÇAO tr. sec

Sprzedaż w większych Händlach.

Z Laboratorium Medycznego w Orleanie (Francja).

Jak osiągnąć
piękny kształt biustu?

GALEGINA NUBIJSKA
D-ra DESCHAMP
(Galéguine de Nubie du D-r Deschamp).

Na rozwinięcie piersi i nadanie im wspaniałej okrągłości.

Cena za pudełko (60 pastylek) rub. 4.25. Za tubkę kremu balsamicznego rub. 4.25. Sposób użycia w różnych językach.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

KRAWIEC MĘSKI

St. Prosiński

w WARSZAWIE

Zielna Nr. 16, róg Siennej

Magazyn
Ubiorów
Męskich

B. GRÜNBAUMA

Marszałkowska № 108. Telefonu № 184-29.
Wychowaniec Drezdeńskiej Akademii Kroju.

POLECA

Wielki wybór gotowych ubiorów męskich oraz materiałów na obstalunki.

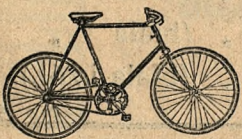
Jedyny magazyn w Warszawie, prowadzony pod osobistym kierunkiem właściciela fachowca.



Fabryka wafli i opłatków
W. CZERNIAWSKI

w Warszawie, Śto-Krzyska 7, telefon 21-41.

Na sezon 1910 r.



!ZUPEŁNA GWARANCJA!

Eleganckie, Lekkie, Trwałe.

Ciesz się wielkim uznaniem u prawdziwych sportsmenów i wyścigowców.

ROWERY
ROWERY
ROWERY

LEUTNERA

budowane są w największej i najstarszej w Cesarstwie fabryce wólcypedów i części rowerowych:

A. Leutner & Co, Ryga, założona w r. 1886.

Skład fabryczny: Warszawa, Senatorska 27, telefon 33-44.

Części, akcesoria oraz gumy rower. w wielkim wyborze stale na składzie.

Najtańsze źródło dla p.p. Mechaników i Hurtowników.

Przedstawiciel JUL. OSINSKI.

SPRZEDAŻ NA RATY. Cenniki na żądanie bezpłatnie.

AEROPLANY SAMOLATAJĄCE

różne akcesoria do budowy takowych, oraz wszelkie Gry sportowe najnowsze, Latarnie do iluminacji, Fajerwerki, Pastime-Puzzle i t. d.

MAGAZYN FRANCUZKI (Berga 8).

Zatwierdz. przez Depart. Lekars. za № 6, znane ze swej dobroci

Dla kaszlących i astmatyków

TUSSOLINOWE PASTYLKI

Główny skład w aptece J. Lelejski, Marjańska 12. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

— SŁYNNA W CAŁYM ŚWIECIE —

Herbata z gór Harcu

Dr. Lauer's Harzer Gebirgstee). Zalecana przez najslawniejsze powagi ekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, jest jednym z najniezbędniejszych środków do utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3-cz filiżanek tygodniowo, leczy wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy reumatyzm, atretyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt, prawidłowe trawienie, Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy, choleryny. Cena pudełka Rub. 1, pół pudełka 50 kop.

Uwaga: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą:

Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo

JÓZEF GROSSMAN

Warszawa, Śliska 33a. Kantor i skład w podwórzu. Tel. 184-44. Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rubla z doliczeniem kosztów przesyłki podług taksy pocztowej. Wystrzegać się falsyfikatów.

ZE WSI.

— Co tam na wsi słyhać w kraju? —
Mieszczuch do wieśniaka
Rzekł. — Widoków urodzaju
Przepowiednia jaka?

— A no — wieśniak rzekł dobrodziej,
Namarszczywszy lica,
Jeszcze nie wiem, co obrodzi:
Żyto czy pszenica?

Dotąd, jak mi żona miła,
Proszę mego pana,
Najwięcej nam obrodziła
„Wieś ilustrowana.“

Wszędzie jest w ziemiańskim kole,
W każdym dworku, dworze,
Łatwiej o nią tam na stole,
Niż w spichrzu o zboże.

Dożył *El* pomyślnej doli,
Wierz pan w moje słowa:
Orze bruki, zamiast roli
I nie zna przednówka.

W okierni na Dziłki-Gass.

— Ten nowowybrany prezes od Dumy, pan
Gucznow, to on jest podobno przyjaciel od Polaków.
— O tak, wy Mojsie macie rację; on jest ich
przyjaciel, nawet wielki, bo jak prawdziwy przyja-
ciel, on potrzebował ich już bardzo wiele kosztować.

— Co ci królowie od bałkańskich państw tak
ciągle latają po świecie?

— Według mego zdania, oni oglądają sobie
Austrię.

— Po co?

— Żeby w razie wojny z Rosją, wiedzieć odra-
zu, z którego boku Austria jest najstabsza.

— Czy w księstwie Monako już jest wprowa-
dzona konstytucja, co to była obiecana?

— To się nie opłaca.

— Dla czego?

— Bo tam jest tak mało mieszkańców, że jak
zastrzelą ze szczęściu, a powieszą ze dwóch, to się nikt
nie zostanie w całym księstwie.

NOWOOTWORZONY

„Bar i Winiarnia Zagłoba“

Marszałkowska, róg Siennej.

Winiarnia w specjalnej piwnicy.

WINA

na lampki i butelki.

Wyszcze-
guć się
podrabiań.
ANUZOL
Marka
zatwierdz.
przez Rząd
№ 4530.
GEDEKE I S-ka.

— PRAWDZIWI TYLKO W PU-
DEŁKU z PŁOMBĄ ROS. PAŃSTW.
KOMORY CELNEJ.

— DLA SZYBKIEGO, WYGODNEGO
I NIEBOLESNEGO WYLECZENIA

EMOROIDÓW
poleca się świece
ANUZOL.
Jest to środek wypróbowany, dzia-
jący dobroczynnie i uznany przez
lekarzy za najlepszy
Pudełko 1 rb. 75 kop.
Do nabycia we wszystkich
lepszych aptekach i eka-
dach materiałów aptecznych.
Przedstawiciele dla
Królestwa E. KOCH i
W. BORMAN Warszawa,
Chmielna 18.



Urządzenia Kąpielowe
różnych najnowszych systemów
poleca Fabryka

ADOLFA WITTA

w Warszawie

ulica Leopoldyny Nr. 11.

Telefonu Nr. 7-78.

Egzystuje od 1820 roku.

DENYS i Co. Warszawa, Czysta 6.

Jedyna Fabryka Wyrobów Artystycznych z Włosów

FARBOWANIE WŁOSÓW TYLKO ROŚLINNYM HENNE.

WINO
Cognac
Liktery
Araki
RUMY
Porter
i PIWO
ang.

Firma egzystuje od r. 1895.

DOM HANDLOWY

TOMASZ ZANIEWICKI

Warszawa, Senatorska 19, telef. 13-89.

Hurtowy Skład WIN

Cenniki wysyła się na żądanie franco i gratis.

NAJLEPSZE NATURALNE KONIAKI

Firmy **Otard Dupuy & Co.**jednej z największych w **Cognac**

egzystującej od roku 1795.

Na Marszałkowskiej widać przez [szybki]
Szynki, kawory, wędzone rybki,
Wszystko świeżutkie, aż idzie ślina,
Jest w magazynie **Kożemiakina.**
Galarek rybnych wybór wszelaki,
W garnuszkach **bigos**, i smaczne **flaki,**
Więc adres sklepu pamiętać prosim:
Na Marszałkowskiej **sześdzie-**
siąt osiem.

**NADWORNA FABRYKA**

Fortepianów i pianin

J. BECKER

Skład Fabryczny w Warszawie

№ 30 Nowy-Swiat № 30

Tel. 84-35.

Francuskie Tow. Ubezpieczeń na Życie
„L'URBAINE“Ułgi na wypadek niezdolności do pracy
Filja dla Król. Polsk. Marszałkowska 136

Oddział Miejski Jerozolimka 21.



Pathéfony

grając nie igłami lecz kulką szafirową, grają absolutnie naturalnie czysto i głośno i pozwalają grać do tańca bez przerwy.

Pathéfony

grają — bez igieł — kulką wieczną

wyjątkowo dla tego są najlepsze. NOWE MODELE. NOWE NAGRANIA. Za gotówkę i na raty (10% drożej).

GŁÓWNY SKŁAD NA KRÓLESTWO POLSKIE

ADAM KLIMKIEWICZ WARSZAWA Wierzbowa 8 (dawniej Leszno 14)

Cenniki, repertuary, warunki ratowe wysyłamy po otrzymaniu 14 kop. markami na przesyłkę pocztową

BAZAR KRAJOWY
St. Gołędzinowski
Al. Jerozolimska 35



POLECA

Kilimki, Samodziały, Kapy, Serwety, Laufrzy, Fartuchy, Wełenki, Paški krakowskie, Guńki, Serdaki, Wazony ludowe i artystyczne.



S. HISPANŃSKI
SZEWC MĘSKI I DAMSKI
Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 7.
Istnieje od 1888 roku.

Oświetlenie, Telefony.
DZWONKI ELEKTRYCZNE
Piorunochrony
STANISŁAW STRAUS
Warszawa, Nowy-Świat Nr. 5.
TERMOMETRY.

SAGRADA BARBER

wzmacnia zóładek i łagodnie przeczyszcza



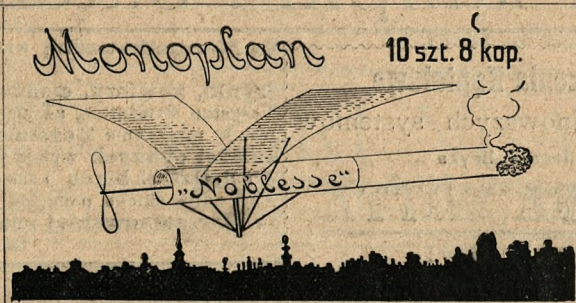
OFIARUJEMY z dawnych zapasów po 5000 gąsiork. WINA węglerskiego: wytrawnego, średniego lub słodkiego, po wyjątk. cenie rb. 1.20 i 1.80. Dostawa 15 gąs. wszędzie franco.
Piwnice Popaulińskie BRACI KEMPNER
Długa 5. Telefon 7-72.

„NOBLESSE“

TABACZNA FABRYKA

firmy Kalinowski & Przepiórkowski

POLECA NAJLEPSZE PAPIEROSY



Monoplane 10 szt. 8 kop.

Lampy naftowo-żarowe „LUX” różnych typów od 200 do 1600 świec norm. z ciśnieniem i bez ciśnienia.
„AUTOLUX” do oświetlania wewnętrznego i zewnętrznego poleca Tow. Akc. „LUX”
Warszawa, Plac Warecki № 1. Telefonu № 68-10.
Adres dla depesz: „Keros”.
Cenniki na żądanie.



Skład SZYB i LUSTER I. DUDAŁO

Marszałkowska 104, skład w podwórzu Widok 26, sklep i kantor. Telef. 34-07.

w domu Szklenie domów, kościołów, fabryk i t. p. w Warszawie i na prowincji.
narożnym Szkla techniczne: Rury, cylindry, aparaty, cegła i dachówka szklane. Djamenty szklarskie etc.

WINO SZAMPAŃSKIE
Heidsieck MONOPOLE SEC
uлюбiona marka wszystkich Dworów Europejskich: Firma istnieje od roku 1785.

Apteka K. WENDY Chemikalja czyste do celów naukowych i laboratoryjnych.
45 Krak.-Przedm. Telefon 107.

CENA OGŁOSZEŃ. Ogłoszenia zwyyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmentowy 1 rb. Margines przez całą długość strony 6 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy”: Leopoldyny 20 m. 7 telefon 115-01.

Redaktor i Wydawca **Władysław Buchner**. Telefon 118-00.

Druk **A. Michalskiego**, Chmielna 27. Telefon 27-15.